

Leszek TARASIŃSKI

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. K. Pułaskiego w Radomiu
Katedra Ekonomii

WPŁYW BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH NA RÓWNOWAGĘ GOSPODARCZĄ KRAJU GOSZCZĄCEGO

Streszczenie. Globalizacja gospodarki światowej, w której dominującą rolę odgrywają wielkie korporacje transnarodowe, podejmując nieustannie swoje kolejne bezpośrednie inwestycje zagraniczne, to proces, który obserwatora i badacza współczesnej gospodarki interesuje, inspiruje, ale i zmusza do refleksji. Artykuł jest jednym z wielu przykładów takiej refleksji. Autor podejmuje w nim próbę określenia najważniejszych wybranych efektów, towarzyszących bezpośrednim inwestycjom zagranicznym, których prezentacja zachodzi w kontekście mechanizmu obrazującego dążenie przez gospodarkę do ogólnej równowagi gospodarczej. Ściślej rzecz biorąc, przedmiotem analizy jest oddziaływanie bezpośrednich inwestycji na ogólną równowagę gospodarki kraju goszczącego.

EFFECT OF FDI ON ECONOMIC STABILITY OF THE HOST COUNTRY

Summary. Globalization of the world economy, in which the leading role is played by transnational corporations, constantly taking his next foreign direct investment, a process that the observer and researcher interested in the modern economy, inspires, but also makes you think. This article is one of many examples of such reflection. The author makes an attempt to define the main selected effects that accompany foreign direct investment, the presentation takes place in the context of the pursuit of the imaging mechanism of the economy to the overall economic balance. More particularly, the present analysis is the impact of FDI on the overall balance of the economy of the host country.

1. Wprowadzenie

Globalizacja jest niewątpliwie jednym z dominujących dziś trendów zarówno gospodarki światowej, jak i w ogóle cywilizacji. Wyrażenie w postaci zwartej definicji jego istoty nie jest zadaniem prostym. Z pewnością globalizacja jest jednym z końcowych etapów, być może

kulminacyjnym momentem w procesie umiędzynarodowienia działalności gospodarczej. Przenikanie przez przedsiębiorstwa krajowe granic państw i kontynentów, zapoczątkowane jeszcze w okresie wielkich podróży geograficznych epoki odrodzenia, nieco wyhamowywane w okresach wielkich społeczno-politycznych katastrof XX wieku, w wyniku przyśpieszenia postępu nauki i techniki, wzrostu intensywności międzynarodowej wymiany gospodarczej oraz potencjału i ekspansji wielkich korporacji transnarodowych (WKT) uruchomiło obecny etap procesu umiędzynarodowienia produkcji. Do niego właśnie odnosimy pojęcie *globalizacji*¹. Globalizacja polega na „wielości powiązań i wzajemności oddziaływań państw i społeczeństw, tworzących obecny system. [...] Cechują ją dwa wymiary: zakres (zasięg) oraz intensywność (głębokość). Z jednej strony, omawiany proces tworzą zjawiska obejmujące większą część kuli ziemskiej lub działania w skali ogólnoswiatowej. Z drugiej strony, globalizacja polega również na intensyfikacji współdziałania, wzajemnych powiązań oraz współzależności między państwami i społeczeństwami, stanowiącymi ogólnoswiatową społeczność. Dokonuje się stopniowe, jednoczesne rozszerzanie i pogłębianie różnego rodzaju relacji i powiązań w światowym systemie”².

Proces integrowania się gospodarki światowej w takim kształcie, jak wyżej to ujęto, jest wieloaspektowy i na wielu swych poziomach rodzi kontrowersje. Dynamizm procesów globalizacyjnych u jednych budzi nadzieje i wyzwala dużą energię do działania, jednak u innych rodzi obawy, troskę i wręcz niechęć do aktywnego uczestnictwa w globalnej konkurencji. By uchronić się od błędów, z jednej strony podjęcia pewnych działań, a z drugiej – zaniechania innych, których potencjalne skutki dla miejsca danej gospodarki w świecie, jej roli i korzyści wynikających z międzynarodowego podziału pracy mogłyby okazać się fatalne dla wielu przyszłych pokoleń, w sposób racjonalny należy zbilansować ogół korzyści i niekorzyści towarzyszących wspomnianym procesom. Wyróżniającą się cechą globalizacji jest scalanie prowadzonej w przestrzeni międzynarodowej działalności podmiotów na różnych poziomach: gospodarek, rynków i przedsiębiorstw, zwłaszcza WKT³.

Integracja gospodarki światowej postępuje szybko dzięki nasilaniu się międzynarodowej wymiany gospodarczej, w szczególności na skutek zwiększania się zasięgu i głębokości powiązań inwestycyjno-produkcyjnych, czyli bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Uczestniczące w globalizacji jako jej główna siła sprawcza, WKT rozszerzają i pogłębiają

¹ Zorska A.: *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 14. Patrz także: Tarasiński L., *Umiędzynarodowienie produkcji w perspektywie historycznej*, Diffin, Warszawa 2012, s. 175-200.

² McGrew A., *Conceptualizing Global Politics*, s. 28, w pracy zbiorowej: *Global Politics* (red. A. McGrew), Polity Press, Cambridge 1992, cyt. [za:] Zorska A., op.cit., s. 15.

³ Zorska A., op.cit., s. 16.

swe działania, zmierzając do wytwarzania i sprzedawania produktów i usług na coraz większej liczbie zagranicznych rynków. Ich inwestycje bezpośrednie są lokowane w coraz większej liczbie krajów goszczących. Aktywność ta istotnie różni się od historycznie tradycyjnej formy międzynarodowej wymiany gospodarczej, takiej jak międzynarodowy handel towarami, czy nawet wcześniejszych przepływów BIZ. Dzisiejsze BIZ obejmują większość działań firm, które angażują środki olbrzymiej wartości i ogarniają coraz większe obszary światowego rynku zbytu⁴.

Wydaje się, że wspomniany wyżej „bilans korzyści i niekorzyści” w pierwszym rzędzie powinien skupić swą uwagę właśnie na skutkach wynikających z nasilania się międzynarodowych inwestycji bezpośrednich dla gospodarek państw uczestniczących w tym procesie. Wziąwszy pod uwagę historycznie uwarunkowaną właściwość, że eksporterami BIZ (inaczej tzw. krajami goszczonymi lub inwestującymi) są stosunkowo nieliczne kraje – liderzy gospodarki światowej – będące wprawdzie wytwórcą co najmniej znaczącej (o ile nie przeważającej) części światowego produktu społecznego, ale niedominujące ani swym potencjałem ludnościowym (w sensie liczby ludności), ani wielkością (łącznie) terytorium, oraz fakt, że ich importerami (czyli tzw. krajami goszczącymi lub przyjmującymi) jest reszta świata⁵, zarazem zdecydowana większość ludzkiej populacji, niewątpliwie ciekawszym zadaniem badawczym wydaje się ocena oddziaływania BIZ na gospodarki tych właśnie krajów. Uprzedzając treść dalszego rozważania, które ma na celu wyjaśnić istotę wpływu BIZ na gospodarkę kraju goszczącego, i podejmując na wstępie hipotezę o ostatecznie pozytywnym charakterze tych oddziaływań, w wypadku jej uwiarygodnienia zyskujemy mocny argument na rzecz tezy, że główną siłą sprawczą globalizacji są WKT oraz podejmowane przez nie BIZ.

2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a ogólna równowaga gospodarki kraju goszczącego

Pytanie o wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na gospodarkę jest trudnym zadaniem. Wynika to nie tylko z wielowymiarowego charakteru zagadnienia, lecz także

⁴ Ibidem, s. 13-21.

⁵ W literaturze często można się spotkać z określeniem tych krajów mianem tzw. *followers*, podczas gdy o przodujących gospodarkach świata mówi się: *leaders*. Kraje zaliczane do pierwszej z wymienionych dwóch grup, stosując strategię „doganiania” (tzw. *catch-up-process*), naśladują w swym rozwoju gospodarczym doświadczenia *leaderów*. Patrz: Bieńkowski W., Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej, PWN, Warszawa 1995.

z potrzeby uporządkowania już na wstępie pojęć dotyczących istoty gospodarowania. Definicja ekonomii (inaczej: gospodarowania, gospodarki) przypomina nam, że przedmiotem naszej uwagi jest proces, którego ogniwami (elementami), w sposób istotny (logiczny: przyczynowo-skutkowy) powiązanymi ze sobą, są ludzkie potrzeby, produkcja, dystrybucja, wymiana i konsumpcja dóbr⁶. Konsekwencją tej „specyfikacji” w dalszej kolejności jest, będąca przedmiotem mikroekonomii neoklasycznej, dość obszerna i wewnętrznie spójna analiza poświęcona każdemu z ogniw. Mamy więc teorie wyboru konsumenta, producenta, rynku czynników wytwórczych, rozważania poświęcone sektorowi publicznemu i podatkom itd. Jednak to, co godzi się tu przypomnieć jako ważny i zarazem ostateczny rezultat tych analiz, to wniosek, że ludzie w swych wyborach dążą do równowagi. Osiągnięcie stanu stabilności ich zwyczajów jako nabywców dóbr i usług, najlepszej możliwej kombinacji ceny i wielkości produkcji⁷, wartościowanie przez nich jako nabywców oraz sprzedawców usług czynników pozostające w zgodzie z regułą warunków krańcowych itp. to dążenia zgodne z ludzką naturą, których realizacja ma związek z niebudzącym zastrzeżeń założeniem o racjonalnym charakterze ludzkich działań⁸. Równowaga jest tu jak najbardziej naturalnym stanem rzeczy dla analizowanych zjawisk i procesów, których uczestnikami jesteśmy my sami.

Bynajmniej uwaga ta nie dotyczy wyłącznie rynków jak wyżej wymienione, funkcjonujących w wymiarze mikroskali. W równej mierze odnosi się do poziomu makroekonomicznego. Otóż gdy mamy na myśli sensowną i spójną teorię ekonomiczną, musimy określić warunki, których spełnienie gwarantuje nam komfort obcowania z taką właśnie teorią. Nazwijmy je warunkami ogólnej spójności⁹. Punktem wyjścia jest tu zapewnienie, że poszczególne rynki, tzn. rynki dóbr oraz rynki czynników, zawsze się oczyszczają. W rezultacie poziomy cen (dóbr i czynników wytwórczych) dostosowują się automatycznie, zrównując ilość oferowaną z ilością zapotrzebowaną, przy czym chodzi tu o równość wielkości zagregowanych. Z kolei teza, że rynki się oczyszczają, wiąże się z założeniem, że rynki prywatne (w sensie: widziane w perspektywie mikroskali) działają efektywnie, tzn. nie jest możliwe poprawienie osiągniętych wyników poprzez dalsze kojarzenie ze sobą potencjalnych nabywców i sprzedawców, gdyż wszystkie transakcje dla obu stron korzystne zostały już zawarte. Jednostki, dokonując indywidualnych wyborów w zamiarze osiągnięcia największego zadowolenia, działają efektywnie, tzn. dobrze

⁶ Sekwencja elementów nie jest tu przypadkowa: chodzi bowiem o wolny rynek, czyli gospodarkę, w centrum której jest usytuowany człowiek. Można powiedzieć, że w tym procesie wszystko odbywa się w zgodzie z jego wolą jako jednostki, ale też i za jego sprawstwem.

⁷ W tym sensie z gwarantującej maksymalny zysk (w ujęciu neoklasycznej teorii przedsiębiorstwa).

⁸ Inaczej można byłoby powiedzieć, że podmioty gospodarcze są racjonalnymi „maksymalizatorami”.

⁹ Barro R.J., Makroekonomia, PWE, Warszawa 1997, s. 48.

wykorzystują posiadane zasoby i osiągają korzystne wyniki. Oczyszczanie się rynków jest naturalnym uzupełnieniem mikroekonomicznych podstaw modelu makroekonomicznego¹⁰.

J.M. Keynes, zrywając z tradycją ekonomii neoklasycznej (marginalistycznej), w swych badaniach odchodzi od zainteresowania zasadami postępowania poszczególnych jednostek gospodarczych, w przypadku których kształtowanie się ich przychodów i kosztów krańcowych determinuje zdążanie do celu gospodarowania. Skierowuje swą uwagę ku wielkościom globalnym rozpatrywanym w skali gospodarki narodowej i szuka prawidłowości rządzących ruchem systemu jako pewnej całości. Jednak słusznie przy tym zakłada, że to, co jest prawdziwe z punktu widzenia pojedynczego podmiotu gospodarczego, nie musi być prawdziwe dla gospodarki jako całości¹¹. W rezultacie można powiedzieć, że nie kwestionuje on rozstrzygnięć mikroekonomii marginalistycznej w zakresie, w jakim dotyczą one całej sfery składników procesu gospodarczego: konsumenta, producenta oraz czynników wytwórczych, pozostających w oderwaniu od siebie, postrzeganych jako ogniwa gospodarowania. Skutecznie natomiast podważa – odrzucając prawo rynków Saya – zdolności objaśniające ekonomii neoklasycznej w obszarze analizy makroekonomicznej.

Równowaga, czyli stabilność, jest zatem sytuacją, która – jeśli zostanie osiągnięta – będzie miała tendencję do odtwarzania się, przeciwstawiając się zmianom sił zewnętrznych¹². Inaczej mówiąc, pojawienie się zakłócenia w postaci impulsu, którego źródłem jest jakiś czynnik zewnętrzny, rodzi reakcję w postaci uruchomienia się procesu dostosowawczego, po zakończeniu którego ponownie osiągamy stabilność. Wobec tej immanentnej właściwości wolnego rynku pytanie o efekty oddziaływania bezpośrednich inwestycji zagranicznych na wolnorynkową gospodarkę kraju goszczącego w gruncie rzeczy jest dociekaniem ich wpływu na równowagę ogólnogospodarczą tej gospodarki. Co to znaczy, jeśli od tego ogólnego stwierdzenia stopniowo przechodzimy do szczegółów z nim związanych? Otóż, po pierwsze, konstrukcja myślowa modelu problemu musi się opierać na konstatacji, iż ogólna równowaga gospodarcza jest wypadkową szeregu równowag cząstkowych. Chociaż w interesującym nas oddziaływaniu chodzi o sprzężenie na linii czynnik zewnętrzny (czyli BIZ) – całość gospodarki (czyli makroekonomia), to jednak przedmiotem tego oddziaływania faktycznie są wszystkie istotne elementy gospodarki, a te ostatnie są trwającymi w równowadze lub zdążającymi do niej, z właściwymi sobie opóźnieniami (w zależności od przyjętych założeń co do długości horyzontu czasowego dostosowań), rynkami.

¹⁰ Ibidem, s. 48-49.

¹¹ Górski J., Sierpiński W., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1987, s. 314.

¹² Chiang A.C., *Podstawy ekonomii matematycznej*, PWE, Warszawa 1994, s. 48.

Trwając w duchu makroekonomicznej wizji gospodarki jako jedności rynków, w której w sposób szczególny podkreślamy wagę istniejących wzajemnych powiązań między nimi (a nie fakt, że przecież są również ogólnym obrazem gospodarowania sumą elementów składowych¹³), widzimy gospodarkę, która składa się z dwóch rynków: dóbr (towarowego) i pieniężnego (finansowego). W krótkim okresie, z jednej strony, stopa procentowa, która ustala się na rynku finansowym, oddziałuje na rynek towarowy i produkt społeczny (dochód narodowy) przez stymulowanie globalnego popytu. Z drugiej zaś strony, produkt społeczny zwrotnie¹⁴ – przez wpływ na ukształtowanie się na nowo sytuacji na rynku finansowym – oddziałuje na stopę procentową. Cały układ, znany powszechnie jako model *IS-LM*, zdąża do równowagi¹⁵. Ponieważ elementem tego modelu jest mechanizm dostosowawczy zmian w dochodzie narodowym jako skutku zmian zachodzących w globalnym popycie, charakterystyczny dla modelu keynesowskiego (alternatywnego w stosunku do modelu oczyszczającego się rynku), w świetle którego w krótkim okresie wyniki gospodarowania są niezadowolające na tyle, że w gospodarce występuje przymusowe bezrobocie i w związku z tym zachodzi potrzeba wprowadzenia korygującej działalności państwa (interwencjonizm państwowy), zdążanie przez gospodarkę do równowagi w interpretacji *IS-LM* przebiega w warunkach aktywnego udziału w tym procesie państwa, które prowadzi swoją politykę gospodarczą (chodzi oczywiście o politykę fiskalną rządu i politykę pieniężną banku centralnego)¹⁶.

Wydłużenie horyzontu czasowego analizy sprawia, że opisany wyżej model wzbogacamy o dodatkowy element: rynek pracy, a przez to eksponujemy, oprócz popytowej, podażową stronę mechanizmu osiągania przez gospodarkę równowagi¹⁷. Ponieważ w długim okresie mechanizm płacowo-cenowy jest doskonale giętki (w odróżnieniu od krańcowego

¹³ Patrz: Begg D., Fisher S., Dornbusch R.: *Ekonomia* t. 2, PWE, Warszawa 1992, s. 14-15.

¹⁴ Dokładniej rzecz ujmując, chodzi o oddziaływanie rynku dóbr na rynek finansowy, źródłem którego, z jednej strony, są spowodowane przez ruchy stopy procentowej zmiany w autonomicznym popycie globalnym (w tzw. autonomicznej konsumpcji i prywatnych inwestycjach) i wówczas mamy do czynienia z tzw. efektem tłumienia (ang. *damping effects*), z drugiej zaś strony – zmiany w autonomicznym popycie globalnym, za którymi stoi rząd z jego polityką fiskalną (wtedy mamy do czynienia z tzw. efektem wypierania, ang. *crowding out*). Patrz: ibidem, s. 168-171.

¹⁵ Milewski R, *Elementarne zagadnienia ekonomii*, PWN, Warszawa 1999, s. 611-613.

¹⁶ Barro R.J., op.cit., s. 49.

¹⁷ Zabieg ten w makroekonomii jest określany jako przejście do klasycznego modelu makroekonomicznego, który zgodnie z tzw. *prawem rynków Saya* koncentruje się wyłącznie na podażowej stronie funkcjonowania gospodarki (Begg D i inni, op.cit., s. 189; patrz również: Tarasiński L., *Umiędzynarodowienie produkcji w perspektywie historycznej*, [w]: Kozun-Cieślak G. (red.), *Światowy rynek kapitału*, Diffin, Warszawa 2012, s. 1960). Przez zawarte w zdaniu stwierdzenie o „ekspozycji” poza popytową również podażowej strony mechanizmu osiągania równowagi przez gospodarkę autor chce powiedzieć, że w modelu keynesowskim: „Globalny popyt powstaje w wyniku współdziałania rynków dóbr i pieniądza (inaczej: finansowego; przyp. autora). Łączna podaż powstaje w wyniku współdziałania rynków dóbr i pracy”. Patrz: Begg D., Fischer S., Dornbusch R., *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 2007, s. 185; patrz także: ibidem, s. 182.

keynesowskiego ujęcia krótkookresowego, gdzie płace i ceny są sztywne), dla sposobu działania podstawowego mechanizmu modelu *IS-LM* rodzi to korektę w postaci konieczności uwzględnienia teraz oddziaływania giętkich cen na rynek finansowy, a przez to również i na rynek dóbr¹⁸. Jednak założenie o doskonałej giętkości płac i cen implikuje, że operujemy na permanentnie zrównoważonym rynku pracy (tzw. długookresowa równowaga), czyli takim, który – odpowiadając stanowi pełnego zatrudnienia – wyznacza, w połączeniu z istniejącym zasobem kapitału rzeczowego, wielkość produkcji potencjalnej¹⁹. Mamy więc ostatecznie tzw. kompletny model makroekonomiczny, który ilustruje gospodarkę trwającą w tzw. równowadze długookresowej i który odnosi się do przypadku tzw. gospodarki zamkniętej²⁰. Nazwijmy ten stan równowagą wewnętrzną, odpowiadającą produkcji przy pełnym zatrudnieniu (czyli produkcji potencjalnej)²¹.

Osiągnięcie przez daną gospodarkę stanu stabilności w jej relacjach gospodarczych ze światem (czyli faktycznie równowagi w bilansie płatniczym), który na potrzeby naszych rozważań nazwijmy równowagą zewnętrzną, w połączeniu jego współistnienia z równowagą wewnętrzną (jak wyżej ją określono) oznacza równowagę ogólnogospodarczą²². Ilustrację graficzną tego zjawiska przedstawia rysunek 1.

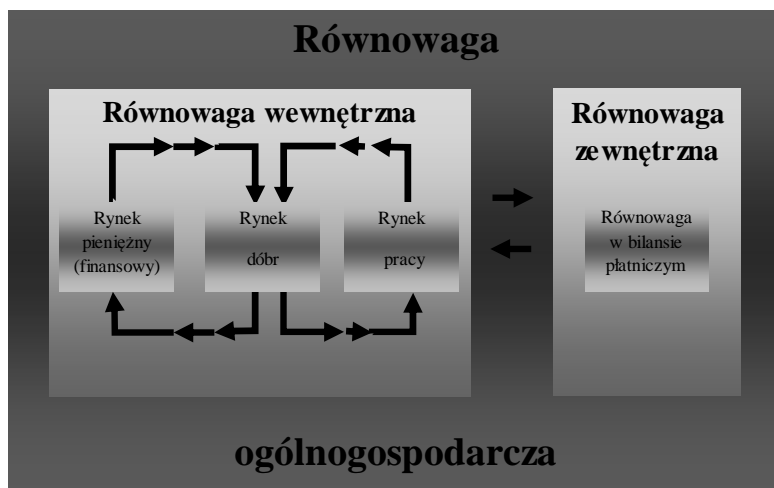
¹⁸ Chodzi tu o model tzw. *makroekonomicznej krzywej popytu (MDS)*; patrz: Begg D i inni, op.cit., s. 188-193.

¹⁹ Ilustrację tej produkcji stanowi tzw. *krzywa podaży globalnej AS*; patrz: ibidem, s. 198).

²⁰ Tzw. *pełna równowaga w modelu klasycznym*; patrz: ibidem, s. 198.

²¹ Caves R.E., Frankel J.A., Jones R.W.: *Handel i finanse międzynarodowe*, PWE, Warszawa 1998, s. 445.

²² Ibidem, s. 445; interesująca ilustracją zagadnienia równowagi ogólnogospodarczej, rozumianej jako jednoczesne występowanie obydwu typów równowag: wewnętrznej i zewnętrznej, stanowi tzw. *diagram Swana* (jakkolwiek model ten wydaje się istotnie spłycać istotę bilansu płatniczego jedynie do rachunku, którym jest bilans handlowy); patrz: Swan T., *Longer-run Problems of the Balance of Payments*, [w:] Caves R., Johnson H., *Readings in International Economics*, Irwin, Homewood IL, 1968, cyt. [za:] Caves R.E. i inni, op.cit., s. 450. Z kolei w gronie znanych ilustracji zagadnienia równowagi zewnętrznej, zarazem odpowiadających szeroko realiom współczesnym, bardziej adekwatny wydaje się tu model bilansu płatniczego – zarazem gospodarki otwartej – w literaturze znany jako *model Mundella-Fleminga* (szerzej na ten temat patrz: Tarasiński L., *Kapitał zagraniczny a bezpośrednie inwestycje zagraniczne w ujęciu modelu Mundella-Fleminga*, [w:] *Zarządzanie finansami firm – teoria i praktyka*, praca zbiorowa pod red. Bernaś B., Pluta W., *Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu nr 1159*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 420-431.



Rys. 1. Równowaga ogólnogospodarcza

Fig. 1. General economic equilibrium

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Begg D. i inni, op.cit., s. 189 oraz Caves R.E. i inni, op.cit., s. 445.

Katalog oddziaływań bezpośrednich inwestycji zagranicznych na gospodarkę kraju goszczącego jest dość długi. Obejmuje zarówno korzyści, jak i negatywne aspekty związane z tym przejawem międzynarodowej wymiany gospodarczej. Jednak ze względu na konieczną ograniczoność tej wypowiedzi skoncentrujemy się tylko na wybranych, zarazem, wydaje się, najbardziej przedmiotowo istotnych zagadnieniach. Niech będą to przykłady pozytywnego wpływu BIZ na gospodarkę kraju goszczącego, a wybór ten niech ma swoje uzasadnienie w dość rozpowszechnionym poglądzie o przeważającym wpływie na obraz współczesnej gospodarki światowej korporacji z ich inwestycjami bezpośrednimi. Jakkolwiek możemy mocno podnosić liczne mankamenty związane z tym poglądem i odczuwane przez liczne kraje udzielające gościny inwestorom zagranicznym, to jednak wydaje się, że – w obliczu tak intensywnego zabiegania przez niemal wszystkie światowe gospodarki o względy bezpośrednich inwestorów zagranicznych – nie tyle problemem jest pytanie, czy im się to w ogóle opłaca, ile kwestia, dlaczego być może za mało korzyści dla siebie z tego mają? Prezentując oddziaływania BIZ, podejmiemy zarazem próbę ich wkomponowania w zaprezentowany wyżej model równowagi ogólnogospodarczej, starając się udzielić sobie odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ zewnętrznego czynnika, którym są BIZ, na działanie mechanizmu równowagi w gospodarce narodowej.

Dość powszechny jest pogląd, że wpływ BIZ na gospodarkę kraju goszczącego głównie dotyczy:

- poziomu aktywności gospodarczej,
- wielkości zatrudnienia,

- rozwoju gospodarczego, rozumianego jako proces dostosowań strukturalnych, polegających na szeroko rozumianym transferze technologii i wynikającym stąd wzroście poziomu zaawansowania technicznego gospodarki, wzroście potencjału innowacyjnego gospodarek, korzyściach naukowych i w zakresie managementu, jakościowych zmianach czynnika ludzkiego tworzenia produktu społecznego,
- ukształtowania się sytuacji w bilansie płatniczym i zmian w strukturze handlu poszczególnych krajów, u podłoża których legły korzystne przesunięcia we wzorcu przewag komparatywnych (wskutek pozytywnego oddziaływania filii zagranicznych na międzynarodową konkurencyjność tych krajów).

Miarą aktywności gospodarczej jest produkt społeczny (lub: dochód narodowy). Jego zmienność, czyli wzrost gospodarczy, daje podstawy do formułowania ocen, czy aktywność gospodarki narodowej kształtuje się w sposób gwarantujący realizację jej aspiracji rozwojowych. Badania nad relacją zachodzącą pomiędzy BIZ a wzrostem gospodarczym zdają się wskazywać, że zmiany w intensywności przepływu tych inwestycji wykazują istotną korelację z dynamiką zmian produktu społecznego. Zwiększenie importu zagranicznych inwestycji bezpośrednich wpływa na wzrost produkcji krajowej, jakkolwiek nie wydaje się, że jest to wyłącznie oddziaływanie bezpośrednie²³.

Analizując udział zagranicznych filii w tworzeniu dochodu narodowego kraju goszczącego, należy zauważyć, że rzeczywisty wkład filii do dochodu narodowego tego kraju jest produkcją tych filii, ale skorygowaną o wartość wszystkich nakładów zakupionych u zewnętrznych dostawców, w tym również w przedsiębiorstwie macierzystym. Możemy to zapisać następująco:

$$B = O - I,$$

gdzie B oznacza korzyści (ang. *benefits*), O (ang. *output*) – wartość produkcji filii, a I (ang. *input*) jest wartością nakładów pochodzących z zewnątrz. Uzyskana wielkość stanowi miarę bezpośredniego udziału inwestorów zagranicznych w dochodzie narodowym, co w wyrażeniu metody dochodowej mierzenia aktywności gospodarczej (dochodu), czyli sumy dochodów czynników wytwórczych, można przedstawić następująco:

$$B = O - I = F + R,$$

²³ Ładyka S.: Współczesne tendencje rozwojowe w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich w gospodarce światowej, Instytut Gospodarki Światowej, 1995, s. 14.

gdzie F oznacza wynagrodzenie za usługi czynników: pracy, kapitału i ziemi (ang. *factors*), R (ang. *return, profit*) – dochody zarządu filii²⁴.

Ważną korektę dla otrzymanej wyżej wartości stanowi czynnik kosztu alternatywnego zastosowania lokalnych czynników produkcji przez inwestora zagranicznego. Jeśli zasoby czynników wytwórczych kraju goszczącego są wykorzystywane przez BIZ efektywniej niż w przedsiębiorstwach krajowych, to znaczy, że inwestor zagraniczny przyczynił się do uruchomienia rezerw, czyli dodatkowych ilości zasobów, których wystąpienie nie byłoby możliwe w innych okolicznościach, tzn. bez obecności zagranicznego inwestora. Zatem te dodatkowe ilości zasobów można uznać za czynniki, które przy braku BIZ byłyby nieczynne. W rezultacie ich wykorzystaniu przez kapitał zagraniczny towarzyszy zerowy koszt alternatywny – wartość tych zasobów w alternatywnych (dla właściwych zagranicznym inwestorom) zastosowaniach byłaby równa zero, tzn. gospodarka kraju goszczącego przy braku inwestorów zagranicznych nie miałaby z tych zasobów pożytków w postaci wzrostu dochodu narodowego. Inaczej jednak jest wtedy, gdy filia zagraniczna razem z podmiotami kraju goszczącego konkuruje o zasoby czynników wytwórczych, tzn. gdy mniej więcej tak samo produktywnie jak przedsiębiorstwa kraju goszczącego wykorzystuje te zasoby, tym samym nie tworząc ich rezerw i płacąc za nie kwoty stanowiące równowartość kosztu alternatywnego, który tym razem jest większy od zera. W alternatywnych (oznaczających wykorzystanie przez filie zagraniczne) zastosowaniach zasoby te byłyby również produktywne, może nawet bardziej. Tak więc teraz mamy:

$$B = (F + R) - N,$$

gdzie N to koszt alternatywny zastosowania lokalnych czynników wytwórczych²⁵.

Niezależnie od bezpośredniego wpływu BIZ na dochód narodowy kraju lokaty (goszczącego) istnieje również oddziaływanie pośrednie tych inwestycji na aktywność gospodarczą tego kraju. Rozważając istotę tego wpływu, skoncentrujmy się na sporządzeniu bilansu korzyści i strat zewnętrznych. Korzyści polegają na stymulowaniu przez BIZ wzrostu efektywności lokalnych przedsiębiorstw w kraju lokaty przez bardziej teraz prawdopodobną obniżkę kosztów produkcji tych przedsiębiorstw (wynikającą ze sprzedaży przez filie zagraniczne przedsiębiorstwom rodzimym kraju goszczącego produktów po niskich cenach) lub wskutek wzrostu popytu filii na lokalnie produkowane produkty (prowadzącego do wystąpienia korzyści ze skali produkcji w tych przedsiębiorstwach). W tym wypadku również

²⁴ Root F.R.: *International trade and investment*. 5th edition, South-Western Publishing Co., Cincinnati, West Chicago, Ill., Dallas Pelham Manor, N.Y., Palo Alto, Calif., 1984, s. 502.

²⁵ Root F.R., *op.cit.*, s. 502.

bardzo istotne jest wpływanie na zachowanie się lokalnych przedsiębiorstw przez wywieranie na nie presji konkurencyjnej w obszarze rynku zasobów czynników wytwórczych (zwłaszcza pracy) oraz innowacji w sferach techniki i zarządzania. Z kolei straty będą się wyrażały w prawdopodobnym, zwłaszcza w dłuższym czasie, wystąpieniu spadku popytu na produkty tych przedsiębiorstw kraju goszczącego, które zlekceważyły obecność nowych konkurentów i niedostatecznie elastycznie zareagowały na efekt demonstracji ze strony przedsiębiorstw inwestorów zagranicznych. Wystąpi wzrost bezrobocia strukturalnego z wszelkimi tego następstwami dla gospodarki kraju goszczącego, zwłaszcza w postaci negatywnych efektów mnożnikowych. Mamy zatem trzecie oszacowanie korzyści:

$$B = (F + R) - N + L,$$

gdzie L oznacza netto korzyści zewnętrzne (rozumiane jako różnica: korzyści zewnętrzne minus koszty zewnętrzne)²⁶.

Należy również uwzględnić wzrost wpływów podatkowych od zysków generowanych w zagranicznych filiach WKT. Tak więc ostatecznie mamy:

$$B = (F + R^* + T) - N + L,$$

gdzie R^* to dochód filii po opodatkowaniu, T zaś – podatek dochodowy zapłacony przez filię fiskusowi kraju goszczącego (co implikuje, że w tym zapisie $R = R^* + T$)²⁷.

Okazuje się jednak, że ów wzrost wpływów może być kwestią dość problematyczną. WKT dość skutecznie obchodzą obowiązek podatkowy w kraju goszczącym przez ustalanie tzw. cen transferowych, które korporacja stosuje, gdy sprzedaje dobra pośrednie, różnego rodzaju usługi, technikę oraz know-how swoim filiom zagranicznym. Korporacje, manipulując tymi cenami, mogą bez problemu przenosić zyski z jednego kraju do drugiego. Ostatecznie chodzi o to, aby przez ustalenie odpowiednich cen transferowych umieścić zyski na terenie tego kraju goszczącego, gdzie fiskalizm najmniej daje się we znaki. Intensywność tych praktyk – niezależnie od tego, że władze krajów goszczących starają się w jakiś sposób im przeszkadzać – zależy zasadniczo od względnego zróżnicowania stóp podatkowych pomiędzy krajami: goszczonym, goszczącym a brany pod uwagę jako potencjalnie goszczący²⁸.

Koszt zagranicznych inwestycji bezpośrednich dla kraju goszczącego jest sumą wszystkich wynagrodzeń zagranicznych czynników wytwórczych (łącznie z technologią),

²⁶ Ibidem, s. 503.

²⁷ Ibidem, s. 503.

²⁸ Hines J.R. Jr., Rice E.M., Fiscal Paradise: Foreign Tax Havens and American Business, „Quarterly Journal of Economics”, 1109, luty 1994, s. 149-183.

obejmującą zyski i dywidendy, procenty, honoraria autorskie, płace menedżerskie itp., które są transferowane poza granice kraju goszczącego. Określmy je jako:

$$E = \text{Costs.}$$

Stopa będąca proporcją do siebie netto korzyści do kosztów BIZ będzie miała postać:

$$\frac{B}{E} = \frac{(F + R^* + T) - N + L}{E}.$$

Jeśli jej wartość będzie większa od 1, korzyści z inwestycji przewyższą ich koszty i odwrotnie²⁹.

Jeżeli chodzi o wpływ BIZ na zatrudnienie w krajach goszczonych, należy stwierdzić, że generalnie jest on pozytywny³⁰. Kwestia ta również ma wieloaspektowy wymiar. Wydaje się, że najważniejszy jest wpływ tych inwestycji na kształtowanie się wielkości zatrudnienia i jakości zasobów pracy oraz to, czy mamy do czynienia z oddziaływaniami bezpośrednimi czy pośrednimi. Wydaje się, że bezpośredni wpływ na wielkość zatrudnienia jest raczej niewielki. Wprawdzie nie można abstrahować od mającej miejsce w każdym przypadku uruchamiania zagranicznej filii kreacji nowych miejsc pracy, ale trzeba pamiętać, że równoległym do tego procesem jest restrukturyzacja zatrudnienia w gospodarce kraju goszczącego (często uruchamiana właśnie przez BIZ), która w krótkim czasie najczęściej oznacza redukcję zatrudnienia.

Historycznie patrząc, w pewnych przypadkach, np. krajów przeprowadzających transformację gospodarki z systemu realnego socjalizmu w system rynkowy, inwestorzy zagraniczni, przejmując istniejące przedsiębiorstwa i napotykać w nich problem bezrobocia ukrytego, częściej raczej redukowali zatrudnienie w celu zwiększenia efektywności niż odwrotnie³¹. Zdecydowanie istotniejszy jest tu wpływ pośredni. Tym razem w grę wchodzi aktywizacja zasobów pracy kraju lokaty w następstwie nawiązania współpracy przez przedsiębiorstwa tego kraju z podmiotem zagranicznym (polegającej na produkcji rozmaitych dóbr i świadczeniu usług, uruchamianiu nowych kanałów dystrybucji itp.). Z kolei wpływ BIZ na jakość zasobów pracy oznacza wprowadzenie nowoczesnych metod organizacji i zarządzania pracą, racjonalizację struktury zatrudnienia oraz podniesienie kwalifikacji pracowników, w tym kadry zarządzającej. Filie zagraniczne bardzo często inicjują i finansują w krajach goszczących proces szkolenia miejscowej kadry pracowników, co przyczynia się do wzrostu kwalifikacji tych pracowników i, z upływem czasu, wzrostu ich udziału w grupie

²⁹ Root F.R., op.cit., s. 503.

³⁰ Puzio-Wacławik B.: Inwestycje zagraniczne w Polsce i ich wpływ na sytuację na rynku pracy, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, nr 465, 1996, s. 39-40.

³¹ Ibidem, s. 40.

personelu technicznego i zarządzającego filią zagraniczną. W niektórych przypadkach lokalni pracownicy wręcz przechodzą z filii do zagranicznego przedsiębiorstwa macierzystego. Relatywnie wysoki standard pracy, co na ogół stanowi regułę w zagranicznych filiach, w wyniku postępującej adaptacji do warunków kraju goszczącego z czasem zaczyna w tym kraju stanowić normę.

Ważny jest też aspekt oddziaływania na jakość zasobów pracy kraju goszczącego wynikający z polityki płacowej filii zagranicznej. Często płace w filii zagranicznej znacznie przewyższają płace oferowane przez lokalne przedsiębiorstwa krajowe, przy czym mamy tu do czynienia z dużym zróżnicowaniem płac w obrębie pracowników wysoko i niskokwalifikowanych. Jest zrozumiałe, że ten stan rzeczy będzie wzmagał konkurencję na lokalnych rynkach pracy w kierunku zdążania przez miejscowych pracowników do podwyższania własnych kwalifikacji. W perspektywie prowadzić to będzie do zwiększenia międzynarodowej konkurencyjności danej gospodarki kraju goszczącego.

Niezmierne ważnym aspektem oceny wpływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych na gospodarkę kraju goszczącego jest uruchomienie i/lub stymulowanie przez inwestycje zagraniczne procesu dostosowań strukturalnych w tej gospodarce. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie są bardzo ważnym „pasem transmisyjnym” nowoczesnej technologii. Ekspansja korporacji transnarodowych i postęp technologiczny wzajemnie się warunkują. W rezultacie w krajach, w których transnarodowe korporacje bezpośrednio lokują swoje przedsięwzięcia, wzrastają zdolność i adaptacyjność w zakresie rozwiązywania problemów naukowo-technicznych i związanych z wdrażaniem postępu technicznego. Dotyczy to poniekąd nowoczesnego współczesnego podejścia do kwestii korzyści z międzynarodowej wymiany handlowej. Produkcja wysoce konkurencyjnych towarów wiąże się z koniecznością znacznego zwiększenia nakładów na działalność badawczo-rozwojową. Zarówno motywy skłaniające korporacje do ponoszenia tych nakładów, jak i sama ich wielkość (inaczej: naturalna chęć zapewnienia sobie odpowiedniej przychodowości inwestycji) prowadzą do tego samego – ekspansji za granicą w postaci inwestycji bezpośredniej³².

³² Jedną z najbardziej znanych teorii bezpośrednich inwestycji zagranicznych, określaną mianem *eklektycznej teorii międzynarodowej produkcji* J.H. Dunninga (lub zamiennie jako paradygmat *OLI – ownership-location-internalization*; patrz: Zorska A., op.cit., s. 60), argumentuje na rzecz wielkiego znaczenia, jakie w przedsięwzięciu przez firmę decyzji o międzynarodowej ekspansji ma dysponowanie przez nią unikalnymi aktywami produkcyjnym, określanymi łącznie jako tzw. przewaga własnościowa. W tym zestawie aktywów najważniejszą wagą właśnie szeroko rozumiane rezultaty całej sfery badawczo-rozwojowej korporacji (szerzej na ten temat patrz: Tarasiński L.: Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a bilans handlowy i struktura przewag komparatywnych, [w]: Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki, pr. zbiorowa pod red. Frejtag-Mika E., PWE, Warszawa 2009, s. 63-95 oraz Umiędzynarodowienie produkcji w perspektywie historycznej, [w]: Światowy rynek kapitału, op.cit.).

W relacjach między gospodarkami narodowymi dochodzi do wykształcenia się narodowych specjalizacji technologicznych, co oznacza wzrost wzajemnych współzależności w rozwoju technologicznym i uczestnictwo w dorobku badawczo-rozwojowym³³. Z rezultatów prac badawczo-rozwojowych na potrzeby przemysłu, których większość jest realizowana przez transnarodowe korporacje, ostatecznie skorzystają gospodarki krajów goszczących. Wiąże się to z wpływaniem BIZ na rozwój narodowych zdolności technologicznych kraju goszczącego. Z jednej strony, fakt, że w zagranicznej filii będą produkowane dobra (o określonym „wsadzie” B+R) z wykorzystaniem lokalnych pracowników kraju goszczącego sprawia, że mimo woli będzie następował przepływ idei i nowych, praktycznych pomysłów, stymulujący proces adaptacji nowości. Z drugiej strony, firma macierzysta względem filii będzie zainteresowana zmniejszaniem obciążeń finansowych z tytułu B+R, co będzie sprzyjało rozwojowi podziału pracy w tej sferze (badawczo-rozwojowej) i ostatecznie, lokalizacji laboratoriów w filiach zagranicznych³⁴. Wszystko to najpierw będzie się przekładało na wzrost zdolności konkurencyjnej zagranicznej filii, ale z czasem da wynik w postaci wzrostu potencjału konkurencyjnego kraju goszczącego – zwiększy jego innowacyjność i narodowe zdolności technologiczne.

Innowacje, jako efekt intensyfikacji działalności naukowo-badawczo-rozwojowej w następstwie napływów BIZ, prowadzą do obniżki kosztów, które zazwyczaj choć w części

³³ Nie zawsze jednak wymienione wyżej pozytywne skutki mogą stać się udziałem kraju rozwijającego się. Pozytywne następstwa dopływu zagranicznej technologii mogą być całkowicie zniweczone wówczas, gdy dla danej gospodarki zagraniczna technologia okaże się zbyt nowoczesna, by móc na nią oddziaływać – mowa tu przypadku tzw. enklaw technologicznych, których prawdopodobieństwo wystąpienia jest tym większe, im mniej jest przemyślana koncepcja strategii rozwoju gospodarczego kraju; jeżeli dany kraj dysponujący przede wszystkim atutem czynnika niskich kosztów robocizny przedsięwzięcie realizację strategii rozwoju tzw. zadań końcowych (wytwarzanie charakteryzujące się wysokim stopniem zaawansowania technologicznego, co jest możliwe tylko w warunkach wysokiego i wyrównanego poziomu technicznego w przekroju całej gospodarki), „zaprzęgając” do tego czołówkę zagranicznego kapitału z jego bezpośrednimi inwestycjami, ostatecznie osiągnie rezultat w postaci pojawienia się na mapie gospodarczej kraju wielu „wysp” technologicznych, zupełnie luźno powiązanych z własną, słabo rozwiniętą bazą naukowo-techniczną. W perspektywie oznacza to dla tej gospodarki przestoczenie się w rodzaj technologicznej „kolonii” o istotnie ograniczonej autonomii w obszarze stanowienia o sposobach wykorzystania własnych zasobów (Karpus P., Strategie rozwoju gospodarczego, „Ekonomista”, nr 1, 1990).

³⁴ Często jednak inwestor zagraniczny nie udostępnia najnowocześniejszej technologii w obawie, że po pewnym czasie jej odbiorca w kraju goszczącym dzięki jej wykorzystaniu i ewentualnemu ulepszeniu mógłby się przestoczyć w niepożądanego konkurenta. Dlatego też transnarodowa korporacja świadoma takich zagrożeń kształtuje własną politykę transferu nowoczesnej technologii w taki sposób, aby jej pozycja na rynku pozostała niezagrożona, a wręcz uległa wzmocnieniu. Takie podejście dla partnera z kraju goszczącego powinno oznaczać znaczne prawdopodobieństwo zamiaru eliminacji przez inwestora zagranicznego w firmie krajowej jej rodzimego zaplecza badawczo-rozwojowego, przy posługiwaniu się argumentem o konieczności koncentracji tego zaplecza w firmie macierzystej, co miałoby zapewnić wzrost efektywności wykorzystania nakładów na B+R. Argument, jakkolwiek niepozbawiony racji z punktu widzenia inwestora zagranicznego, dla kraju goszczącego oznacza w perspektywie zredukowanie jego roli w procesie międzynarodowej wymiany do funkcji dostawcy siły roboczej (o niskich kwalifikacjach) i surowców (Jodkowski A., Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności „Raporty: Studia Nad Konkurencyjnością”, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, nr 36, 1995, s. 13).

trafiają do kieszeni lokalnych, krajowych konsumentów. Nieocenione są, zwłaszcza z punktu widzenia gospodarki objawiającej istotne niedomagania organizacyjne, korzyści dotyczące organizacji i zarządzania. Problemy doboru, nadzoru, szkolenia i motywowania siły roboczej, wiedza o rynku i marketingu przekładająca się na praktyczną umiejętność skutecznego zdążania do celu czy wreszcie kultura zarządzania to sprawy o niebagatelnym znaczeniu dla sukcesu. Interesującą koncepcją korzyści płynących z zastosowania nowych systemów zarządzania jest tzw. efekt mnożenia technologicznego. Działanie tego mechanizmu polega na tym, że innowacje zastosowane w kilku firmach danej gałęzi prowadzą, przez konkurencję, do zwiększenia wydajności całej gałęzi, co z kolei obniża koszty produkcji w przedsiębiorstwach będących odbiorcami produktów tej gałęzi i przez to umożliwia im zgromadzenie dodatkowych środków finansowych. Środki te są następnie wykorzystywane przez owe przedsiębiorstwa – odbiorców – w celu wprowadzenia własnych innowacji, co dalej przynosi się na kolejne podmioty funkcjonujące na rynku konkurencyjnym i zachęca do zwiększania nakładów na badania i rozwój w dążeniu do maksymalizacji własnych korzyści z nowych innowacji³⁵.

Wpływ BIZ na bilans płatniczy należy rozpatrywać jako ich oddziaływanie na poszczególne rachunki bilansu płatniczego, tzn. na rachunek obrotów bieżących (głównie na bilans handlowy i bilans procentów i dywidend³⁶) oraz na rachunek obrotów kapitałowych³⁷ (obejmujący swym zakresem przepływy kapitału prywatnego w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych)³⁸.

Dominuje pogląd, że zagraniczne inwestycje bezpośrednie podjęte przez podmioty kraju goszczonego w dziedzinach względnie gorzej sytuowanych w tym kraju w porównaniu z krajem lokaty (tzn. w tzw. dziedzinach komparatywnie niekorzystnych w kraju goszczonym) są komplementarne w stosunku do handlu towarami i dodatkowo kreują jego nowe strumienie³⁹. Zwiększenie strumienia handlu następuje przez wzrost przewagi komparatywnej, na którą oddziałują bezpośrednio inwestycje zagraniczne, prowadzące do przesunięć w strukturze przewagi komparatywnej w kierunku wzrostu udziału w handlu kraju

³⁵ Michalska E., Korporacje międzynarodowe a wzrost gospodarczy, „Gospodarka Planowa”, nr 5, 1973, s. 351.

³⁶ Najczęściej w tym wypadku BIZ odpowiedzialne są za powstawanie deficytu rachunku bieżącego.

³⁷ W tym wypadku chodzi o pełnienie przez BIZ funkcji źródła stabilnego finansowania deficytu rachunku bieżącego.

³⁸ Caves R.E., Frankel J.A., Jones R.W., Handel i finanse międzynarodowe, op.cit., s. 380.

³⁹ Witkowska J., Przepływy bezpośrednich inwestycji zagranicznych w gospodarce światowej a procesy integracji gospodarczej (ze szczególnym uwzględnieniem Unii Europejskiej i Polski), „Studia Europejskie”, nr 1, 1997, s. 73.

goszczącego towarów wymagających wyżej wykwalifikowanej pracy i technologii⁴⁰. Jest zrozumiałe, że z przedstawionego powyżej scenariusza wynika pozytywny długookresowy wpływ BIZ na bilans handlowy kraju goszczącego. Jeśli chodzi o pozostałe pozycje, wyróżnione tu jako istotne dla poprawnej oceny wpływu BIZ na bilans płatniczy, stosowne wydaje się operowanie wielkością netto napływu nowych inwestycji do kraju goszczącego, powstałą ze skorygowania (odjęcia od) łącznego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych (wyróżnionego jako jedna z pozycji rachunku obrotów kapitałowych) o kwotę stanowiącą równowartość odpływów kapitału z tytułu realizacji płatności za usługi kapitału zainwestowanego przez podmiot zagraniczny z kraju goszczącego (wyróżnioną w pozycji dochodów z inwestycji kapitałowych bilansu procentów i dywidend, będącego częścią rachunku obrotów bieżących). Wielkość ta może się różnie kształtować, jakkolwiek w dłuższym okresie prawdopodobnie odpływ dochodów od inwestycji będzie coraz bardziej przewyższał napływ nowego kapitału, rodząc w ten sposób niekorzystne napięcia w bilansie płatniczym wyrażające się zmniejszeniem rezerw waluty obcej kraju goszczącego⁴¹. Prawdopodobność tego rodzaju dotyczy, jak się wydaje, w szczególności krajów rozwijających się, w których przeważają bezpośrednie inwestycje zagraniczne w dziedzinach surowcowych, u podstaw których leży chęć zapewnienia sobie przez dany podmiot zagraniczny tanich dostaw surowców. Po uruchomieniu przedsięwzięcia, np. w przemyśle wydobywczym, co było związane z koniecznością poniesienia na początku dużych nakładów przez inwestora zagranicznego (tego rodzaju inwestycje są bowiem z reguły bardzo nakładochłonne), w czasie późniejszym tenże będzie realizował zyski bez konieczności ponoszenia nowych wydatków inwestycyjnych.

⁴⁰ Wysokińska Z.: Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na dostosowania strukturalne w gospodarce, [w:] praca zbiorowa pod red. Z. Olesińskiego, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, PWE, Warszawa 1998, s. 117; patrz również: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne jako czynnik postępu w strukturze gospodarczej kraju goszczącego*, [w:] *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w budowaniu potencjału konkurencyjności przedsiębiorstw i regionu*, praca zbiorowa pod red. W. Karaszewskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 277-292; *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na handel międzynarodowy*, [w:] *Teoria i praktyka ekonomii a konkurencyjność gospodarowania*, [w:] praca zbiorowa pod red. E. Frejtag-Mika, Diffin, Warszawa 2006, s. 89-107 oraz *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a bilans handlowy i struktura przewag komparatywnych*, [w:] *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki*, op.cit.).

⁴¹ Szerzej na ten temat patrz: *The impact of Foreign Direct Investment on Poland's Balance of Payments in the Years 1990-2000*, [in:] *The role of Foreign Direct Investment in Competitive Economy*, praca zbiorowa pod red. E. Bojar, TNOiK "Dom Organizatora", Toruń 2004, s. 211-222.

3. Zakończenie

Tradycyjna ekonomia neoklasyczna, wychodząc z założenia nieograniczoności ludzkich potrzeb i uwzględniając fakt skończoności zasobów czynników wytwórczych, wyraża konkluzję o nieuchronności wydajnego wykorzystania tych czynników i nieustannego wzrostu produkcji⁴². Jednak wyjaśniając wszystkie procesy gospodarcze jako procesy wymiany na rynkach dóbr oraz czynników, dowodzi zdążania przez rynki, a w ostateczności przez całą gospodarkę w dłuższej perspektywie czasowej do równowagi⁴³. Mamy zatem obraz współczesnego gospodarowania jako procesu nieustannie trwających: wzrostu i rozwoju ekonomicznego, odbywających się w warunkach ciągłego dążenia do równowagi ogólnogospodarczej. Ten mechanizm dostosowawczy należy rozumieć jako permanentne oddziaływanie zmian wartości czynników egzogenicznych na „pewną konstelację wybranych powiązanych zmiennych (endogenicznych – przyp. autora), tak dostosowanych do siebie, że w modelu, który stanowią, nie przeważa żadna wewnętrzna tendencja do zmiany”⁴⁴, czyli – inaczej mówiąc – na równowagę. W naszym rozważaniu tym czynnikiem zewnętrznym były bezpośrednie inwestycje zagraniczne. W kontekście prostego modelu równowagi ogólnogospodarczej, który zbudowaliśmy właśnie na potrzeby oceny oddziaływania na tę równowagę BIZ, biorąc pod uwagę wybrane, ale zarazem – jak się wydaje – najbardziej znaczące efekty ekonomiczne dla gospodarki kraju goszczącego, związane z BIZ, mamy powody do wyrażenia ostrożnych konkluzji.

Po pierwsze, wpływ BIZ na poziom aktywności gospodarczej wydaje się w swej znacznej części oddziaływaniem na stronę popytową gospodarki narodowej, w naszym modelu reprezentowaną przez rynek dóbr. Pokazuje to prosta, ale wystarczająco kompletna „algebraiczna” specyfikacja udziałów BIZ w dochodzie narodowym. Jednak nie sposób nie dostrzec obecnej w tym swoistym rachunku podażowej strony gospodarki. Gdy jest mowa o koszcie alternatywnym zastosowania lokalnych czynników wytwórczych czy netto

⁴² Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2010, s. 55.

⁴³ Ibidem, s. 56. Fakt, że podkreśla się tu, iż chodzi o długi horyzont czasu zmian, świadczy o respektowaniu „osiągnięć” keynesowskiego krótkookresowego modelu makroekonomicznego. Zgodnie z teorią Keynesa mechanizm cenowy (ściślej: mechanizm płacowo-cenowy), z uwagi na jego ewidentną sztywność w krótkim okresie, zapewnia osiągnięcie równowagi jedynie na rynku dóbr (która zresztą zwana jest równowagą krótkookresową). Jednak wydłużenie horyzontu czasowego sprawia, że ostatecznie równowaga ustala się na wszystkich rynkach (przypis autora). Zaprezentowane tu dwukrotnie cytowania z dorobku jednego z pionierów tzw. ekonomii zrównoważonego rozwoju nie w pełni odpowiadają przedstawionemu wcześniej w pracy objaśnieniu istoty ekonomii neoklasycznej.

⁴⁴ Machlup F., *Equilibrium and Disequilibrium: Misplaced Concreteness and Disguised Politics*, “Economic Journal”, marzec 1958, s. 9 (cyt. [za:] Chiang A.C., op.cit., s. 47).

korzyściach zewnętrznych, jest oczywiste, że mówimy o dostosowaniach strukturotwórczych, wyrażających się:

- we wzroście efektywności lokalnych przedsiębiorstw przez obniżkę ich kosztów produkcji (będącą skutkiem sprzedaży przez filie zagraniczne przedsiębiorstwom rodzimym kraju goszczącego produktów po niskich cenach lub wzrostu popytu filii na lokalnie produkowane produkty, co może prowadzić do wystąpienia korzyści ze skali produkcji),
- we wpływaniu na zachowanie się lokalnych przedsiębiorstw przez wywieranie na nie presji konkurencyjnej w obszarze rynku zasobów czynników wytwórczych (zwłaszcza pracy) oraz innowacji w sferach techniki i zarządzania.

Po drugie, bardzo znaczące jest oddziaływanie BIZ na podaźową stronę gospodarki, którą w modelu reprezentuje rynek pracy. Wyrażone wcześniej uwagi nt. oddziaływania inwestycji bezpośrednich na rynek pracy pokazują, że mamy tu do czynienia z silnym oddziaływaniem zwłaszcza na popyt na pracę. Zmiana popytu na pracę jako rezultat zwiększonej aktywności BIZ, ich napływu do danej gospodarki, jest skutkiem zwiększenia się zasobu kapitału (w sensie wyposażenia gospodarki w jego dodatkowe ilości, których gospodarce przysporzyły zagraniczne firmy) i pozytywnie wpływa na wielkość zatrudnienia. Wzrost popytu na pracę jest jeszcze bardziej stymulowany przez zmiany jakościowe czynnika pracy, w przypadku których na ewidentnie ich powiązanie z obecnością inwestorów zagranicznych również wskazaliśmy w tym rozważaniu. Wreszcie pozostaje nam przypomnieć rolę BIZ jako determinanty rozwoju gospodarczego, który w warunkach otwarcia się gospodarki na nie ma szansę wyraźnie przyspieszyć w następstwie transferu technologii i wynikających stąd: wzrostu poziomu zaawansowania technicznego i potencjału innowacyjnego gospodarki, korzyściach naukowych i w zakresie umiejętności biznesowych (zarządczych).

Po trzecie, trudna do przecenienia jest rola BIZ w kształtowaniu się równowagi zewnętrznej gospodarki. Ważne jest tu, aby odróżniać wpływ krótkookresowy od długookresowego. O ile w czasie bieżącym inwestycje bezpośrednie z powodzeniem pełnią – lub mogą pełnić – funkcję dogodnego źródła finansowania deficytu bilansu płatniczego, którego głównym źródłem jest zazwyczaj deficyt rachunku obrotów bieżących, o tyle większej uwagi wymagają odroczone skutki dla bilansu płatniczego, analizowane w długim dystansie czasowym. Należy bowiem przywiązywać dużą wagę do potencjalnie pozytywnego wpływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych na proces restrukturyzacji gospodarki, wyrażający się w przezwyciężaniu bariery akumulacyjnej, wprowadzaniem nowoczesnych

technologii itp.⁴⁵ W tym przypadku analiza wychodzi daleko poza interpretacje stricte finansowe, w kierunku „sfery” skutków oddziaływań długookresowych, przyjmujących postać wyraźnie dostrzegalnych zmian w strukturze gospodarczej kraju goszczącego. Od tych efektów – zwłaszcza skutków, które z nich wynikną dla struktury przewag komparatywnych danej gospodarki – zależy jej miejsce w globalnej gospodarce oraz to, w jakim zakresie będzie czerpała z dorobku światowego wolnego rynku.

Bibliografia

1. Barro R.J.: Makroekonomia. PWE, Warszawa 1997.
2. Begg D., Fisher S., Dornbusch R.: Ekonomia, t. 2. PWE, Warszawa 1992.
3. Begg D., Fischer S., Dornbusch R.: Makroekonomia, PWE, Warszawa 2007.
4. Bieńkowski W.: Reaganomika i jej wpływ na konkurencyjność gospodarki amerykańskiej. PWN, Warszawa 1995.
5. Caves R.E., Frankel J.A., Jones R.W.: Handel i finanse międzynarodowe. PWE, Warszawa 1998.
6. Chiang A.C.: Podstawy ekonomii matematycznej. PWE, Warszawa 1994.
7. Chojna J., Sokołowska B.: Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce na bilans płatniczy, [w:] Kotyński J. (red.): Zagraniczna polityka gospodarcza i handel zagraniczny Polski 1999-2000, IKiCHZ, Warszawa 2000.
8. Górski J., Sierpiński W.: Historia powszechnej myśli ekonomicznej. PWN, Warszawa 1987.
9. Hines J.R., Jr. Rice E.M.: Fiscal Paradise: Foreign Tax Havens and American Business. „Quarterly Journal of Economics”, 1109, luty 1994.
10. Jodkowski A.: Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce jako element kształtowania konkurencyjności. „Raporty: Studia Nad Konkurencyjnością”, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, nr 36.
11. Karpuś P.: Strategie rozwoju gospodarczego. „Ekonomista”, nr 1, 1990.
12. Ładyka S.: Współczesne tendencje rozwojowe w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich w gospodarce światowej. Instytut Gospodarki Światowej, 1995.

⁴⁵ Chojna J., Sokołowska B., Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce na bilans płatniczy, [w:] Kotyński J. (red.): Zagraniczna polityka gospodarcza i handel zagraniczny Polski 1999-2000, IKiCHZ, Warszawa 2000, s. 163.

13. Machlup F.: Equilibrium and Disequilibrium: Misplaced Concreteness and Disguised Politics. "Economic Journal", marzec 1958.
14. McGrew A.: Conceptualizing Global Politics, [in:] McGrew A. (ed.): Global Politics, Polity Press, Cambridge 1992.
15. Michalska E.: Korporacje międzynarodowe a wzrost gospodarczy. „Gospodarka Planowa”, nr 5, 1973.
16. Milewski R.: Elementarne zagadnienia ekonomii. PWN, Warszawa 1999.
17. Puzio-Wacławik B.: Inwestycje zagraniczne w Polsce i ich wpływ na sytuację na rynku pracy. Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, nr 465.
18. Rogall H.: Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka. Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2010.
19. Root F.R.: International trade and investment. 5th edition, South-Western Publishing Co., Cincinnati, West Chicago, Ill., Dallas Pelham Manor, NY, Palo Alto, Calif.
20. Swan T.: Longer-run Problems of the Balance of Payments, [in:] Caves R., Johnson H., Readings in International Economics, Irwin, Homewood IL, 1968.
21. Tarasiński L.: The impact of Foreign Direct Investment on Poland's Balance of Payments in the Years 1990-2000, [in:] The role of Foreign Direct Investment in Competitive Economy, praca zbiorowa pod redakcją E. Bojar, TNOiK "Dom Organizatora", Toruń 2004.
22. Tarasiński L.: Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na handel międzynarodowy, [w:] Teoria i praktyka ekonomii a konkurencyjność gospodarowania, [w:] praca zbiorowa pod redakcją E. Frejtag-Mika, Diffin, Warszawa 2006.
23. Tarasiński L.: Bezpośrednie inwestycje zagraniczne jako czynnik postępu w strukturze gospodarczej kraju goszczącego, [w:] Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w budowaniu potencjału konkurencyjności przedsiębiorstw i regionu, praca zbiorowa pod redakcją W. Karaszewskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.
24. Tarasiński L.: Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a bilans handlowy i struktura przewag komparatywnych, [w:] Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki, praca zbiorowa pod red. E. Frejtag-Mika, PWE, Warszawa 2009.
25. Tarasiński L.: Umiejdzynarodowienie produkcji w perspektywie historycznej, [w:] G. Kozun-Cieślak (red.), Światowy rynek kapitału, Diffin, Warszawa 2012.

26. Witkowska J.: Przepływy bezpośrednich inwestycji zagranicznych w gospodarce światowej a procesy integracji gospodarczej (ze szczególnym uwzględnieniem Unii Europejskiej i Polski). „Studia Europejskie”, nr 1, 1997.
27. Wysokińska Z.: Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na dostosowania strukturalne w gospodarce, [w:] Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce, praca zbiorowa pod redakcją Z. Olesińskiego. PWE, Warszawa, 1998.
28. Zorska A.: Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i gospodarce światowej. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Abstract

The article is a trial of defining the role and the effects of the foreign direct investments (FDI) on the economy of a host country. The paper points out such issues as foreign direct investments and general balance of country's economy, impact of FDI on local employment rate and on economic activity.